Nr. 61. Kraków, Czwartek 7 Lutego 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kreischmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Z Warszawy. — Wybory w Niemczech. — Zatwierdzenie wyroku na Nebogatowa. — Baron Frederiks za łapówki napędzony. — Gimnazyum w Brodach będzie polskiem. — Pogrzeb Mendelejewa. — Choroba Luegera. — Bal na Towarz. kolonij dla młodzieży. — Rozszerzenie rzeźni miasta Krakowa.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Z Warszawy donoszą:

Z rozporządzenia ministra oświaty otwarto wczoraj warszawski instytut weterynaryjny.

Decyzya taka w ministerstwie zapadła z powodu próśb 11 studentów Rosyan, którzy oświadczyli, że większość studentów żąda otwarcia uczelni warszawskiej. Głównym inicyatorem podania próśb był student I kursu Rotbaum, który zebrał podpisy 10 kolegów i czynił starania o otwarcie najprzód u dyrektora instytutu, a następnie poparty przez pomocnika dyrektora Zacharowa, docenta Jewstichjewa i prof. Dawydowa, byłego redaktora „Warszawskiego Wiestnika", uzyskał zgodę kuratora okręgu naukowego.

Czy zarządzenie to utrzyma się, nie wiadomo, gdyż wiec studentów, zwołany na jutro, orzeknie ostatecznie, czy studenci zechcą uczęszczać na wykłady, czy nie.

Naczelnikiem dyrekcyi naukowej w Warszawie mianowano p. Mikołaja Tokarewa.

W Piotrkowie wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na dwóch bandytach, Michale Knasiu i Marcelim Lipińskim. Rzekomy Lipiński, jak się okazało z treści listu, napisanego przezeń przed śmiercią do rodziny, nazywał się Stanisław Ostrowski.

Z Łodzi donoszą:

Dziś nadeszła wiadomość z Berlina, że fabrykanci łódźcy, zjednoczeni w lokaut, oświadczyli przebywającym w Berlinie delegatom robotniczym, że nie przyjmą żadnej akcyi rozjemczej.

Wczoraj rano w Radogoszczu, około browaru Tomasa, patrol chciał zatrzymać i zrewidować kilku przechodniów. Ci jednak zaczęli strzelać i zranili strażnika ziemskiego Siemiona Kułpakowa bardzo ciężko, oraz żołnierza Iwana Drakunina — lżej.

W poniedziałek wieczorem patrol wojskowy zauważył na ulicy Milsza młodego człowieka, który zaczął uciekać. Dano do niego salwę, po której padł z przeszytą na wylot piersią. Nazwisko zabitego Roman Dąbrowski.

W sprzeczce na tle partyjnem postrzelono śmiertelnie robotnika Józefa Michla.

(Tel. „N. Reformy" z 7 lutego.)

Wybory w Rosyi.

Petersburg. Agencya petersburska donosi: Z wybranych do dnia 4 b. m. 19.130 pełnomocników gminnych, drobnych posiadaczy i robotników, do partyj monarchicznych należy 4626, do umiarkowanych i październikowców 8239, do kadetów 635.

Petersburg. Mimo, że ogólny obraz prawyborów jeszcze jest dość niejasny, można już obliczyć, że z pośród drobnych właścicieli wybrano: 288 wyborców, należących do prawicy (od czarnych sotni do październikowców), 112 dzikich, zbliżonych do prawicy, 218 kadetów, progresistów i socyalistów, 3 rewolucyjnych socyalistów. — W kuryi większej własności wybrano olbrzymią większość skrajnej prawicy. Miejscy wyborcy wybierają głównie kadetów i członków skrajnej lewicy.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Przy wyborach z wielkiej własności w okręgu dmitrowskim wybrano b. posła Heydena.

Berlin. Do tutejszych dzienników donoszą z Kazania, że wybrano tam na wyborców przeważnie kadetów. Wybory odbyły się bez przeszkód ze strony władz i wojska,

Wybory na Ukrainie.

Petersburg. Prawybory w gubernii kijowskiej dały wynik następujący:

w pow. lipowskim 5 umiarkowanych bezpartyjnych;

w pow. taraszczańskim 7 bezpartyjnych,

w pow. czernichowskim 2 postępowców, 4 lewicowców;

w pow. kaniowskim 4 umiarkowanych, 3 lewicowców.

Wybory na Litwie.

Petersburg. Wybory wyborców gminnych dały w gub. mohylowskiej wynik następujący:

w pow. homelskim 2 monarchistów, 2 prawicowców bezpartyjnych, 1 bezpartyjny lewicowiec;

w pow. horeckim 3 bezpartyjnych prawicowców;

w pow. klimowickim 4 monarchistów;

w pow. mohylowskim 2 prawicowców;

w pow. czerykowskim 2 październikowców, 1 lewicowiec bezpartyjny.

Zatwierdzenie wyroku.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Car Mikołaj zatwierdził wyrok sądu wojennego, skazujący admirała Nebogatowa na 10 lat, a innych współoskarżonych oficerów na więzienie w twierdzy rozmaitej długości.

Nowy prokurator wojenny.

Petersburg. Prokuratorem wojennym po zabitym generale Pawłowie mianowany został generał Henryk Rylke.

Nowy dygnitarz jest Polakiem, wyznania kalwińskiego, ożeniony z Polką, katoliczką i należy do najwybitniejszych pracowników w sądownictwie wojskowem.

Zabicie agenta.

Elizawetpol. Na ul. Ludnej wystrzałami z rewolwerów zabito agenta tyfliskiego wydziału ochrony Loladzego i jego towarzysza.

Podczas strzałów raniono stójkowego, woźnicę i przypadkowego przechodnia.

Wykonawcy zamachu uciekli.

(Był to już 4 zamach na owego Loladzego, który był porucznikiem i służył poprzednio w policyi tyfliskiej).

Egzekucye

Mitawa. Z wyroku sądu wojenno-polowego rozstrzelano 2 łotyszów, którzy zrabowali sklepikarza w pow. Frydrychstraskim.

Proces o zamach na Stołypina.

Petersburg. W tych dniach rozpocznie się tu proces polityczny przeciw sprawcom zamachu na willę Stołypina, dwom młodym ludziom Klimowowi i Terentjejewowi. Ostatni z nich oskarżony jest o napad na transport rządowych pieniędzy.

Ukarany łapownik.

Niżny Nowogród. Gubernator Frederiks, który był wmięszany w aferę Lidwal-Hurko, został usunięty z urzędu.

Uniformy rewolucyonistów.

Petersburg. Przy jednej z politycznych rewizyj odkryto 75 uniformów oficerskich, które były przeznaczone dla rewolucyonistów, przebierających się podczas spełniania zamachów.

Pogrzeb Mendelejewa.

Petersburg. Pogrzeb Mendelejewa odbył się z wielką okazałością.

Na podwórzu głównego gmachu izby miar i wag, gdzie mieszkał zmarły, zgromadzili się przedstawiciele wszystkich wyższych i średnich zakładów naukowych Petersburga, Po nabożeństwie w mieszkaniu, trumnę przeniesiono do cerkwi instytutu technologicznego. Wieńców złożono z górą 100. Obecni byli ministrowie oświaty i handlu: radcowie tajni Timirazjew i Kowalewski.

Trumnę do grobu niosła młodzież. Nad grobem wygłoszono kilka mów.

Finanse rosyjskie.

Berlin. Z Moskwy donoszą: Bank rosyjski dla handlu zagranicznego zamierza podwyższyć kapitał akcyjny o 10 milionów rubli.

Strajk naftowy.

Baku. Strajk w kopalniach naftowych rozwija się coraz bardziej. Delegaci robotników stawiają coraz większe wymagania, żądając już obecnie podwyżki za lata ubiegłe w wysokości 84%. Zaspokojenie wszystkich żądań powiększyłoby wydatki eksploatacyjne o 100% i spowodowałoby podrożenie nafty o 5 do 7 kopiejek na pudzie. Są wśród robotników tacy, którzy pragną przystąpić do pracy, lecz napotykają energiczny odpór ze strony agitatorów.

Olbrzymia kradzież.

Irkuck. Na stacyi Irkuck wykryto kradzież towarów na 50.000 rubli.

Po wyborach w Niemczech.

(Tel. „N. Reformy" z 7 lutego).

Sytuacye po wyborach.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg" w artykule zatytułowanym „Niemiecki Reichstag" pisze między innemi:

W poprzednim Reichstagu stronnictwa, które odrzuciły żądania kolonialne, przedstawiały siłę 199 głosów, stronnictwa te straciły przy wyborach 30 głosów. Do Reichstagu wchodzi pewna większość narodowa, niezawisła od usposobienia największego stronnictwa Izby, centrum. Centrum w przyszłości nie będzie w stanie przy pomocy partyj negujących państwo, t. j. soc.-demokratów i Polaków, utworzyć większości. Centrum wraca wprawdzie wzmocnione o kilka głosów, ale wraca do zupełnie narodowo odnowionego Reichstagu. Dalsze osłabienie frakcyi soc.-demokratycznej uniemożliwiło właśnie to stronnictwo, które dotąd odznaczało się jako najsilniejsza zapora wobec nawały socyalno-demokratycznej. Sądzimy, że stanowisko centrum nie pozostanie bez wpływu na stanowisko innych stronnictw. Zwycięstwo nad socyalno-demokratami odniesiono bez a nawet przeciw centrum.

Berlin. Kandydat socyalistyczny dr Arons, który przepadł w pierwszym okręgu, wygłosił mowę, w której podniósł, że klęska socyalistów przy ostatnich wyborach nie jest tak wielką, jak się na pozór zdaje. Wybory wykazały, że stosunek głosów wyborców zwiększył się o ¼ miliona w stosunku do ilości z r. 1903. Gdy się nadto zważy, że podówczas ilość głosów zwiększyła się przypadkowo z powodu skandalów dworskich, to stosunek będzie jeszcze korzystniejszym.

Rzeczą partyj będzie lepiej się zorganizować na przyszłość i rozwinąć żywszą agitacyę a pozbyć się zuchwałej pewności siebie i zarozumiałości, która wystąpiła u socyalistów w chwili, gdy się poczuli partyą 3milionową.

Monachium. W tutejszem kasynie katolickiem przyszło do burzliwych scen z powodu zachowania się centrum przy wyborach ścisłych.

Wielu mowców z centrum wystąpiło w ostrych przemówieniach przeciw biskupom i szlachcie za to, że chcieli wstrzymać centrum od głosowania na socyalistów. Ostro napadano na posła centrowego Herzlingera, który również był przeciwnikiem popierania socyalistów przy wyborach ścisłych. Uchwalono na wypadek, gdyby Herzlinger kandydował na prezydenta Reichstagu, wezwać posłów, aby nie dali ani jednego głosu na niego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 7 lutego.

Gimnazyum w Brodach.

Wiedeń. — Jak „Polnische Corresp." donosi, kwestya przekształcenia niemieckiego gimnazyum w Brodach w polskie gimnazyum została ostatecznie w ostatniej instancyi pomyślnie załatwioną.

Jubileuszowa wystawa w r. 1908.

Wiedeń. Dnia 4 b. m. odbyła się w ministerstwie handlu konferencya w sprawie złączenia się w r. 1908 w Wiedniu projektowanych wystaw. Rezultatem jej jest, że w roku 1908 odbędzie się w Wiedniu wystawa pod nazwą „Jubileuszowa wystawa cesarska w Wiedniu w r. 1908. Ogólna austryacka wystawa i międzynarodowa wystawa armii i marynarki".

Termin wyborów.

Wiedeń. Jak Biuro korespondencyjne się dowiaduje, rozpisanie nowych wyborów do Izby posłów według nowej ordynacyi wyborczej nastąpi w połowie lutego. Wybory same są projektowane na pierwszą połowę maja. Nie było możliwem wybory — jakby to z rozmaitych względów było pożądanem — oznaczyć na wcześniejszy termin, ponieważ przeprowadzenie ich na podstawie powszechnego, równego prawa głosowania wymaga wielkiej pracy przygotowawczej, która w krótszym terminie przez władze, zwłaszcza zaś przez gminy, nie rozporządzające większym aparatem administracyjnym, nie mogłaby być dokonaną. Już pierwsza praca przedwstępna: sporządzenie list wyborczych przez burmistrzów i przełożonych gmin musi z powodu swej ważności dla całego dalszego aktu wyborczego być przeprowadzoną z największą starannością i dokładnością bez pośpiechu. Listy wyborcze muszą następnie być przeglądnięte i zbadane przez przełożone władze polityczne.

Skoro listy te zostaną wygotowane, rozpocznie się postępowanie reklamacyjne przez publiczne wystawienie list na dni 14. Wniesione reklamacye mają być przez przełożonych gmin przedłożone w ciągu 3 dni władzom politycznym, które po zbadaniu wszystkich okoliczności w wypadkach przewidzianych ustawą, a nadto po specyalnem przesłuchaniu interesowanych mają wydać orzeczenie.

I ta czynność urzędowa, która orzeka o prawie wyborczem licznych wyborców, musi być przeprowadzoną z największą dokładnością i wymaga dla należytego przeprowadzenia znacznego czasu. Specyalnie polityczne władze krajowe, które mają rozstrzygać przy reklamacyach w stolicach krajów w I i ostatniej Instancyi, podczas gdy dla innych okręgów wyborczych tworzą instancyę apelacyjną, będą miały do załatwienia ogromną ilość reklamacyj. Wydane orzeczenia muszą być zakomunikowane stronom i przeprowadzone w listach wyborczych.

Do tego przychodzi ostatnie stadyum przygotowania wyborów, mianowicie wygotowanie i doręczenie legitymacyi wyborcom.

Wszystkie te prace przedwstępne, jak również niemniej względy na stosunki komunikacyjne poszczególnych krajów wymagają dla przygotowania wyborów okresu czasu, dającego zapewnienie, że wszystkie te prace będą na czas wykonane, z ustawą wymaganą i leżącą w interesie wyborców dokładnością.

Ruch wyborczy.

Praga. Liczne zgromadzenia robotnicze w stolicy i w miastach prowincyonalnych uchwaliły protesty przeciw temu, aby wybory rozpisane były na inny dzień, jak na niedzielę. W tym duchu wysłano liczne petycye do prezydenta ministrów i innych ministrów. — W petycyach powiedziano, że gdyby wybory naznaczono na dzień powszedni, robotnicy musieliby ten dzień uważać jako dzień świąteczny.

Wiedeń. „Slavische Correspondenz" donosi, że między czeskimi a niemieckimi socyalistami przyszło do sporu, który może oddziałać na rozdwojenie w partyi w Czechach, Morawii i na Śląsku. Przyczyną sporu jest, że partya postanowiła w X okręgu Wiednia kandydatury niemieckie dra Adlera i Reimana, mimo, że jest tam wielu robotników czeskich.

Czescy socyaliści grożą oddaniem białych kartek albo postawią własnego kandydata.

Sejm czeski.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego marszałek Lobkowitz oznajmił, że Sejm czeski zwołany będzie 18 b. m.

Następnie rozwinęła się długa dyskusya w sprawie przymusu wyborczego. Hr. Schoenborn zapytał, czy Wydział krajowy przedłoży Sejmowi ustawę o przymusie wyborczym. Członkowie niemieccy Wydziału dr Ettinger i dr Herold oświadczyli się za tem, aby tę sprawę oddać Sejmowi do rozstrzygnięcia.

Z sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu partya Starcewicza kontynuowała ze wzmocnioną siłą obstrukcyę.

Zmiany dworskie.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza pismo odręczne cesarza, uwalniające z wyrazami uznania z powodu stanu zdrowia ks. Lichtensteina z funkcyj najwyższego ochmistrza dworu z wyjątkiem służby ceremonialnej i gwardyi, i mianujące jego następcą drugiego najwyższego ochmistrza dworu ks. Montenuovo.

Choroba Luegera.

Wiedeń. Stan zdrowia Luegera pogorszył się znacznie. Wczoraj odbyło się u łoża chorego kilka konsyliów lekarskich, które stwierdziły stan poważny.

Cesarz, ministrowie i arcyksiążęta dowiadywali się w ciągu dnia o zdrowiu chorego.

Wiedeń. We wczorajszem konsylium uczestniczył radca dworu Neusser, który potwierdził stan objektywny, skonstatowany dotąd przez lekarzy ordynujących. Stwierdzono, że stan obecny nie daje powodu do obaw.

Walka z kościołem.

Paryż. X. Berthed, członek rozwiązanej kongregacyi Barnabitów, zaprotestował u prezydenta paryskiego sądu cywilnego przeciw sądowej sekwestracyi, ponieważ sąd ten oddał kaplicę Barnabitów szyzmatyckiemu związkowi wyznaniowemu.

Wizyta w Paryżu.

Paryż. Prezydent Fallieres wydał wczoraj na cześć pary królewskiej angielskiej śniadanie, w którem wzięli udział także wszyscy ministrowie.

Zatarg ministra z posłem.

Belgrad. Skupczyna po krótkiej dyskusyi uchwaliła prowizoryum budżetowe na luty, poczem obradowała nad interpelacyą w sprawie postępowania organów policyjnych wobec opozycyjnych członków Skupczyny. — Szereg mowców przedstawił prześladowanie opozycyi przez policyę i podniósł, że tylko temu partya rządowa zawdzięcza większość w Skupczynie, iż policya podczas wyborów dopuściła się nadużyć. Podczas mowy posła Timotiewicza minister spraw wewnętrznych Proticz przerwał okrzykiem: „To nieprawda, pan kłamiesz!" Powstała wrzawa. Młodoradykali domagali się, aby minister słowa te cofnął. — Z powodu wrzawy posiedzenie przerwano. Po ponownem podjęciu poseł Timotiewicz oświadczył, że minister Proticz, jako szef żandarmeryi, nie może go obrazić.

Japońska ambasada.

Konstantynopol. Między Japonią i rządem tureckim toczą się rokowania o urządzenie japońskiej ambasady w Konstantynopolu. Anglia popiera Japonię, Porta jednak robi trudności.

Rozszerzenie rzeźni krakowskiej.

Wybudowana w Krakowie w roku 1878 (kosztem 254.000 koron) rzeźnia miejska nie wystarcza już na potrzebę ludności. Budynki przedstawiają pod względem zewnętrznym widoczne ślady zaniedbania, urządzenia wewnętrzne częścią są zużyte, częścią niedostateczne. Licząc się z tym stanem rzeczy, przeznaczono przed kilku laty z pożyczki inwestycyjnej na cele rzeźni 700.000 koron, teraz w granicach tej sumy postanowiono ułożyć ścisły program budowli i urządzeń rzeźni.

Program ten określono w broszurze p. t. „Program najpilniejszych inwestycyj w rzeźni krakowskiej", wydanej przed kilku dniami przez radcę magistratu dra Marcelego Zawadzkiego. Autor przedstawia przedewszystkiem stan obecnych budowli i urządzeń rzeźni, która posiada: dom administracyjny, dwie hale do bicia bydła rogatego rosłego i trzody chlewnej, t. zw. baraniarnię, budynek maszyn, stajnie dla bydła rogatego. Rzeźnia z biegiem czasu doznawała pewnej poprawy i zyskiwała lepsze urządzenia, znacznym, jak na nasze stosunki kosztem, bo 273.000 koron, cały nakład więc, jaki dotąd gmina m. Krakowa w rzeźnię włożyła, nie licząc wartości gruntu, wynosi 527.000 koron. Do zrobienia jest jednak jeszcze wiele, a o ile i w jakich rozmiarach, to przedstawia wyczerpująco w broszurze swojej radca dr Zawadzki. Do ograniczeń pewnych zmusza: szczupłość miejsca i szczupłość funduszu. Obszar, na którym pomieścić się musi cała rzeźnia, wynosi bowiem 6961 sążni kwadr., wydatek zamknąć się musi w funduszu 700.000 kor.

Do nowych budowli, które są projektowane, należy w pierwszym rzędzie chłodnia, która jedynie zapewnić może ludności smaczne i zdrowe mięso, czego dziś rzeźnicy dać nie mogą, dysponując tylko swemi prywatnemi i niedostatecznemi lodowniami. Chłodnia przyczyni się do uprzemysłowienia rzeźni i umożliwi bicie bydła na eksport. Projekt budowy chłodni obejmuje następujące urządzenia: kotłownię (2 kotły), halę maszyn (2 maszyny), lokal na aparaty, warsztat dla maszynisty, przedchłodnię, chłodnię właściwą, wreszcie solarnię. Na wózkach w przedchłodni będzie można pomieścić 180 sztuk wołów, na hakach zawiesić 246 sztuk cieląt, w drugim oddziale przedchłodni znajdzie się miejsce dla 250 sztuk nierogacizny. Sama chłodnia pomieści 55.760 kilogramów mięsa. — Koszt budowy chłodni oblicza budownictwo miejskie na 392.156 K. Popęd maszyn chłodzących będzie się odbywać zapomocą pary; popęd elektrycznością uważa autor za znacznie droższy.

Z dalszych inwestycyj w rzeźni wymienić należy: wystawienie nowego budynku administracyjnego (koszt 30.000 K), budynku mieszkalnego dla służby zakładowej (koszt 29.280 K), budowę hali dla oględzin mięsa (koszt 3000 K), gnojarki (ma to być budynek piętrowy; koszt 8120 K), podcień na postój wozów (trzy podcienia 1350 koron).

To są nowe budowle, obok których jednak zachodzi potrzeba adaptacyi budynków już istniejących. W pierwszym rzędzie nastąpić musi przebudowa hali do bicia bydła rogatego, która znajduje się w złym stanie. — Koszt obliczono na 70.000 K. Przerobioną być musi dalej dawna hala i poprawioną nowa hala dla trzody chlewnej (koszt 3400, więcej 15.768 kor.). Adaptacya obecnego domu administracyjnego (10.200 K), przekształcenie budynku maszyn na stajnię dla nierogacizny (12.500 K), baraniarni na stajnię dla bydła rogatego (8200 K), — stanowią resztę programu pilnych robót w rzeźni. Do kosztów uposażenia rzeźni dodać jeszcze należy: na kanały i wodociągi 16.865 K, na instalacyę światła elektrycznego 6000 K, na bruki 61.884 K, na mury, okalające zakład, 6100 K, na inne roboty 3864 K.

Rentowność wszystkich inwestycyj wykazuje dr Zawadzki w następujących cyfrach:

Obecna wartość	350.000 K
Inwestycye	700.000 „
Grunt, mający być wcielonym	174.025 „
Razem	1,224.025 K

Ponieważ rzeźnia wykazała w r. 1905 roczny dochód 102.067 K, który wzrośnie po przeprowadzeniu inwestycyj o 76.915, przeto ogółem dochód roczny wyniesie 178.982 K. Wydatki na rzeźnię w r. 1905 wynosiły 31.889 K, po przeprowadzeniu inwestycyj wyniosą: 52.399 K. Wobec tego rzeźnia miejska po inwestycyach przyniesie rocznie około 126.583 koron, czyli 10% wartości zakładu. Cyfry dochodów i rozchodów ze wszystkich poszczególnych działów przedstawia dr Zawadzki następnie szczegółowo (wszystkie działy chłodni powinny przynieść rocznie 50.520 K), poczem kończy wnioskami, ułożonemi dla komisyj administracyjnej i inwestycyjnej a następnie dla Rady miejskiej:

1) Zatwierdza się przedłożony przez administracyę akcyzy program najpilniejszych inwestycyj rzeźni miejskiej.

2) Na wykonanie robót, programem objętych, udziela się kredytu 700.000 K z funduszu pożyczki inwestycyjnej.

3) Do przeprowadzenia budowli i urządzeń, programem objętych, upoważnia się komisyę administracyjną w granicach udzielonego kredytu.

W ważnej tej sprawie obie komisye wypowiedziały już swe zdanie. Teraz ma głos Rada miasta.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 7 lutego

Kalendarzyk kościelny: Romualda opata wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 7, zachód o godz. 4 min. 41; długość dnia godz. 9 min. 34.

Teatr miejski w Krakowie: „Rycerze północy" Ibsena.

Teatr ludowy: „Miłość ubogiego młodzieńca" melodramat (nowość).

Odczyty: W uniwersytecie ludowym p. W. Feldmana „Eliza Orzeszkowa w literaturze i życiu społeczeństwa polskiego" w sali hotelu Kleina, godz. pół do 7 wieczór.

W Towarzystwie im. Kopernika dra Brunera p. t. „O kolloidach" z demonstracyami w sali zakładu fizycznego (ul. św. Anny 6) o godz. pół do 7 wieczór. Po odczycie walne zebranie członków i wybór nowego zarządu.

W „Zjednoczeniu" akademickiem p. Bohuszewicza p. t. „Nowe poglądy na autonomię Królestwa Polskiego" w lokalu Tow. (Rynek gł. 17, II p.) o godz. wpół do 8 wiecz.

W lokalu „Eleuteryi" (Rynek gł. 17, II p.) staraniem „Czytelni dla kobiet" dalszy ciąg odczytu adw. dra Gertlera p. t. „Reforma kodeksu cywilnego wobec kwestyi kobiecej", o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny.

Posiedzenia: Rady m. Krakowa o godz. 5 po poł., Rady m. Podgórza o 6 po poł.

Wiec akademicki w sali hotelu Kleina o godz. 3 po poł. w sprawie ostatnich masowych aresztowań akademików ruskich we Lwowie.

Wieczorek taneczny, t. zw. „wełniany", w salach starego teatru, na dochód Stow. Rady opiekuńczej dla małoletnich opuszczonych dzieci.

Repertuar teatru lwowskiego:

We czwartek 7 b. m.: „Walkirya" Wagnera (Gościnny występ Aleks. Bandrowskiego).

Nowa organizacya polityczna młodzieży akademickiej w Krakowie. Wśród młodzieży akademickiej uniwersytetu Jagiellońskiego jest znaczna liczba takich demokratów, którzy według przekonań nie należą ani do ludowców, ani do socyalistów, ani też do narodowych demokratów, ale którzy sympatyzują z przekonaniami „Polskiego stronnictwa demokratycznego“ w Krakowie. Dotąd młodzież ta nie była niestety zorganizowana, niemniej brała w życiu akademickiem wybitny udział, choć nie taki, jaki stosownie do swej liczby braćby mogła. Wobec tego polska młodzież demokratyczna na odbytych kilku poufnych zebraniach postanowiła jak najprędzej przystąpić do ścisłej organizacyi, zakładając własne akademickie stronnictwo, programem i charakterem analogiczne z polskiem stronnictwem demokratycznem. — Poufne zebranie koleżeńskie w tej sprawie zwołał tymczasowy komitet akademicki na sobotę, 9 b. m., godzinę 6 wieczorem, do lokalu kancelaryi adwokackiej dra Juliana Gertlera, przy ulicy Floryańskiej l. 31 I piętro (naprzeciw cukierni Kissa i Piątkowskiego). Na zebraniu tem wygłoszony zostanie obszerny referat, a po przeprowadzonej dyskusyi i powzięciu odpowiednich uchwał wybrany będzie tymczasowy komitet, który zajmie się ułożeniem statutu, zdefiniowaniem programu i zorganizowaniem partyi. Kto z akademików demokratów dotąd nie otrzymał zaproszenia imiennego na zebranie poufne, zechce się zgłosić do komitetu tuż przed rozpoczęciem obrad, gdzie będzie też mógł zasięgnąć szczegółowych informacyj.

Krakowskie Koło Tow. Naucz. szkół wyższych. Walne Zgromadzenie sekcyi dla języków nowożytnych, odbędzie się w sobotę 9 lutego b. r. w Collegium novum. Początek o godz. 6 wieczór. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie ustępującego Wydziału; 2. Wybór nowego Wydziału; 3. Wnioski i interpelacye; 4. Odczyt prof. dra Flacha: „Najnowsza literatura o romantyzmie“; 5. Dyskusya.

Z ruchu karnawałowego. Stowarzyszenie maszynistów, werkmistrzów i monterów w Krakowie urządziło 2 b. m. zabawę taneczną w salach pałacu Spiskiego, pięknie udekorowanych. Tańce, do których stawało z górą 80 par, rozpoczęli w pierwsze pary prezes Stowarzyszenia p. Thoman z p. Freegową, dalej prof. szkoły przemysłowej Stadtmüller, kilku inżynierów, radca m. Kosobucki, wydziałowi Stowarzyszenia i t. d. Kotyliona tańczono w sali, oświetlonej reflektorami elektrycznemi w pięciu kolorach, co zyskało ogólny poklask. Tańce prowadził p. Doening. Przygrywała muzyka cywilna, zaś w czasie pauz i kolacyi znakomita orkiestra mandolinistów pod kierownictwem p. Senowskiego. Ożywione tany trwały aż do rana, zakończone krakowiakiem. Urządzeniem bufetu zajęła się restauracya hotelu Krakowskiego. Zabawa udała się pod każdym względem i przyniosła znaczniejszy dochód, który zostanie obrócony na cele Towarzystwa.

W Sokole. — Polskie związki zawodowe urządzają w przyszłą sobotę, t. j. d. 9 b. m., w wielkiej sali krakowskiego „Sokoła“ wspólną zabawę taneczną, urozmaiconą wielu niespodziankami, która zgromadzi prawdopodobnie liczne koła uczestników. Na czele komitetu, urządzającego bal, stoją panowie: Józef Tymko, prezes Związku introligatorów; Józef Brandys, prezes Związku kominiarzy; Konrad Kotkowski, prezes Związku ogrodników; Karol Hechelski, prezes Związku piekarzy, i Klemens Nitschke, prezes czytelni robotniczej imienia Kilińskiego. Pojedyncze bilety wstępu w cenie 2 koron, oraz familijne w cenie 4 kor. 50 hal. nabywać można wcześniej w pracowni introligatorskiej p. Roberta Jahody, przy ul. Brackiej.

Małoletni złodzieje. Policya krakowska wpadła znowu na trop szajki małoletnich włóczęgów, która grasowała po Krakowie, kradnąc co jej tylko wpadło w ręce. Specyalnością młodych rycerzy przemysłu było rozbijanie sklepowych gabilotek. W ostatnich dniach rozbito np. gabilotkę Amalii Basser przy pl. Dominikańskim i skradziono 20 i kilka metrów płótna, na szkodę p. Honoraty Wilczkiewicz w Rynku głównym pod l. 7 z rozbitej gabilotki zabrano hafty i bieliznę, na szkodę p. Franciszki Spintz przy ul. Floryańskiej kilkanaście par pończoch i skarpetek, dalej Emanuelowi Tillesowi skradziono z wyłamanej gabilotki kilka flaszek wódki i likieru, Mojzeszowi Bochenkowi przy ul. Stradom obuwie, wreszcie na pl. Wolnica w dzielnicy Kazimierz rozbito dwa kramy i zrabowano większą ilość wędlin i smalcu. Ponieważ sposób spełniania kradzieży był we wszystkich wypadkach analogiczny, policya przyszła do przekonania, że ma się tu do czynienia z jakąś szajką.

Wczoraj udało się agentom policyjnym pp. Schimsheimerowi i Jasickiemu wpaść na trop złodziei i przyaresztować ich. Są to 15letni Roman Arczyński, 12letni Józef Domoradzki, oraz dwaj dziesięcioletni Józef Paluchowski i Stanisław Kocik. Piąty uczestnik szajki niejaki Józef Jezierski, również małoletni, dotąd ukrywa się. Młodzi ci chłopcy są już dobrze znani policyi i sądowi ze swych sprawek. Karani oni byli niejednokrotnie aresztem. Kradzione przedmioty częścią sami sprzedawali handlarzom lub nawet przechodniom na Kazimierzu, częścią przynosili do domów rodziców, a rodzice znoszone przez synków przedmioty obracali na własny użytek albo je spieniężali. Wszystkich czterech chłopców umieszczono w aresztach policyjnych „pod telegrafem“, skąd po ukończeniu śledztwa zostaną odstawieni do sądu.

Ślub. Wczoraj przed południem odbył się w kościele N. M. Panny ślub panny Stanisławy Kubatówny z p. Stanisławem Szeligą, urzędnikiem Kasy oszczędności m. Krakowa.

Składanie lodu w mieście odbywa się ciągle w sposób niewłaściwy, zakłócający porządek uliczny. N. p. w ulicy Szewskiej zajeżdża przed kamienicę l. 16 fura z lodem na chodnik, przechodnie zaś są zmuszeni obchodzić ją, narażając się każdej chwili na potłuczenie lub nawet śmierć pod kołami tramwaju. Gdzieindziej znowu wprost z fur zrzucają wyrobnicy lód przez chodnik między przechodniów do piwnicy. Magistrat wydał w sprawie wyładowania i składania lodu obszerne rozporządzenie, szkoda tylko, że niema nikogo, ktoby nad wykonywaniem tego rozporządzenia czuwał. A przecież zobowiązane są do tego zarówno organa policyjne jak i miejskie.

Zjazd krajowego stowarzyszenia majstrów szewskich. We Lwowie w sali „Gwiazdy“ odbyło się przed kilku dniami nadzwyczajne zgromadzenie krajowego stowarzyszenia majstrów szewskich przy udziale delegatów z Krakowa, Przemyśla, Nowego Sącza, Stanisławowa, Drohobycza, Stryja, Brodów, Sambora, Przemyślan i Chodorowa. Zebranie zagaił prezes p. Janczyszyn, poczem p. Eliasiewicz wygłosił obszerny referat, w którym wykazywał szkodliwość t. zw. „chałupnictwa“, t. j. pracy czeladników poza warsztatem, i po obszernej dyskusyi uchwalono rezolucyę, aby „chałupnictwo“ w interesie majstrów i czeladników zwalczać energicznie. Szczególnie oklaskiwano p. K. Lachowskiego z Krakowa, zachęcającego szewców do pracy nad rozwojem rzemiosła szewskiego krajowego i nad poprawą bytu ekonomicznego. Następnie p. Z. Korosteński, redaktor czasopisma przemysłowego „Dźwignia“ we Lwowie, referował o przeciwdziałaniu szkodliwej konkurencyi.

Uchwalono rezolucyę wyrażającą ubolewanie, że w § 38. nowej ustawy przemysłowej nie uwzględniono życzeń rękodzielników i wzywającą rząd, aby krzywdę wyrządzoną w ten sposób rękodzielnictwu usunął w dodatkowych rozporządzeniach, dalej uchwalono starać się w Wydziale krajowym, względnie w komisyi krajowej dla spraw przemysłowych o założenie w Galicyi garbarni skór na obuwie, aby krajowe instytucye popierały wyroby tylko szewców galicyjskich, zaś obce wyroby bojkotowały, oraz aby wprowadzono w życie markę ochronną na obuwie krajowego wyrobu, co uchroni publiczność przed nieświadomym nabywaniem obcych tandetnych wyrobów. W szeregu innych uchwalonych rezolucyj, zasługuje na wzmiankę wniosek p. Waligóry z Nowego Sącza, wyrażający przekonanie że szkoły szewskie powinny być prowadzone tylko w większych centrach przemysłu i to na podstawie programu nie obecnego biurokratycznego, ale zreformowanego w porozumieniu z krajowym stowarzyszeniem majstrów szewskich. Dalszy ciąg zebrania odbędzie się w najbliższych tygodniach.

Pożar. Rjeka. (Tel.) Wczoraj o godzinie 1·20 w nocy wybuchł w tutejszym elewatorze wielki pożar. Ogień spostrzeżono najpierw na 8 piętrze olbrzymiego gmachu. Wyruszyły wszystkie straże ogniowe. Starano się przynajmniej księgi rachunkowe ocalić, gdyż gmachu nie można już było uratować. Znajdujący się w porcie angielski okręt „Algeria“ zapalił się od iskier. Pożar na okręcie wkrótce ugaszono, a okręt skierowano na pełne morze. W niebezpieczeństwie znajdował się położony obok magazyn, zawierający olbrzymie zapasy spirytusu i 300 wagonów cukru, udało się jednakże magazyn ten ocalić. Wczoraj przed południem pożar jeszcze trwał. W elewatorze znajdowało się 300 wagonów zboża, wartości około 600.000 kor. Wartość elewatora wynosi 1,000.000 kor. Zboże było ubezpieczone.

„Warszawski kapitan z Koepenick“. Z Warszawy donoszą: Na mocy rozkazu uwolniono ze stanowiska bez prośby sztabs-kapitana Borchardta, który, naśladując „kapitana z Koepenick“, zarządził przy pomocy policyantów pamiętną rewizyę w hotelu Wiedeńskim, wyłudzając od grających w karty gości kilkadziesiąt rubli tytułem „zatarcia sprawy“.

Ucieczka kasyera. Z Budapesztu telegrafują: Kasyer gazety „Pester Lloyd“, Maks Guttenstein, uciekł, sprzeniewierzywszy z kasy administracyi 35.000 koron. Rozesłano za nim listy gończe.

Zmarli.

Karol Kesterzanek, rewident kolei państwowych, zmarł 5 b. m. w 63 roku życia.

Antoni Kraś, ekspedyent pocztowy, zmarł w 49 roku życia 5 b. m.

Mianowania. Wiedeń. (Tel.). Hr. Leopold Bolesta Koziebrodzki, zamianowany został nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem na dworze sułtana w Marokko.

Z sali balowej.

Kończy się karnawał, dosyć huczny tego roku w Krakowie. Cechą jego nie były t. zw. wielkie bale, lecz długi szereg wieczorów „wełnianych“, zabaw w różnych stowarzyszeniach i domach prywatnych. Nie były to sztywne bale reprezentacyjne, lecz zabawy pełne ochoty i niewymuszonej swobody. Z balów, zakrojonych na większą skalę, zapowiedziano tego karnawału w Krakowie trzy. Pierwszym był „Rabczański“, zaaranżowany z wielkiem powodzeniem, ostatnim będzie „Lekarski“ — w najbliższą sobotę. Wczorajszy, drugi z rzędu, urządzono na cele Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza. Dzięki gorliwym zabiegom komitetu, złożonego z profesorów szkół średnich, bal ten powiódł się w całem tego słowa znaczeniu wybornie. Ochocza, dzielnie poprowadzona przez prof. Karola Dawidowskiego zabawa, trwała do rana. Oto jej przebieg:

Piękna sala i przyboczne salony starego teatru zapełniły się już po godzinie 10 bardzo silnie, tak, że spóźniającym się paniom z trudnością przyszło znaleść jakieś wolne miejsce. — Członkowie komitetu starali się, jak mogli, zaradzić tym brakom, które też wkrótce znikły, gdy muzyka zagrała i bal się rozpoczął. Wtedy też najlepiej można było uczynić przegląd zgromadzonych gości.

Przybyli między innymi: prez. Leowie, hr. Bnińska, hr. Platerowie, Romanowa hr. Wodzicka, poseł Sołtysik z córką, pani Fałatowa, wicepr. Chylińscy, wicepr. Saarowie, profesorowie uniwersytetu Krzymuski, Wróblewski, Bieńkowski, Jerzy Mycielski (z rodzinami), pp. Włodkowie, Odrzywolscy, dyrektorowie gimnazyów Winkowski i Kranz z rodzinami, prof. Jaglarz z córkami, radca sądu Klemensiewicz z rodziną, pp. Hoesickowie, pani Czermakowa z córką, pp. Boczarowie, Dadlezowie, Karzederowie, Gajewscy, Poźniakowie, Bukowscy, Molekowie i w. in.

Armia była wczoraj dość skąpo reprezentowana. Prócz kilku generałów, było obecnych kilkunastu oficerów konnicy i sztabu generalnego; zwracała uwagę nieobecność oficerów piechoty, którym właśnie wczoraj wypadły jakieś ćwiczenia.

Tańce rozpoczęły się polonezem, który poprowadził prezydent dr Leo z hr. Hilarową Bnińską. W dalszych parach szli: generał Brużek z p. Janową Fedorowiczową, wiceprezydent p. Chyliński z p. Leową, prof. Krzymuski z p. Wiktorową, poseł Sołtysik z p. Chylińską, prof. Mycielski z hr. Romanową Wodzicką, generał Hubrich z p. Korytkową, dyr. Kranz z dyrektorową Kulczyńską i t. d. Po polonezie zagrała orkiestra 56 pułku piechoty walca p. t. „Emilia“, umyślnie na bal wczorajszy skomponowanego przez kapelmistrza p. Marka. Walc ten podobał się ogólnie.

Nastąpił kadryl, do którego stanęło 180 par, potem mazur (140 par), wreszcie kotylion. — Aranżował, jak już wspomnieliśmy, prof. Karol Dawidowski, który rozwinął wiele werwy i umiał, jak zawsze urozmaicić zabawę i uczynić ją rzeczywiście zajmującą. Panie otrzymały bardzo gustowne karnety pod postacią książeczek, ujętych w barwne wstążki w stylu Tetmajerowskim. Książeczki i ozdoby zostały gustownie odbite w drukarni p. Aleks. Rippera.

Kończąc tych kilka słów sprawozdania, zaznaczyć jeszcze raz należy, że bal powiódł się pod każdym względem, tak zabawowym, jak i kasowym, doskonale i w pamięci uczestników, a przedewszystkiem uczestniczek pozostawi bardzo miłe wspomnienie. *ak.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 6 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 274·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 284·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 251·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 100·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 22·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 447·—. Clary 40 zł. m. k 139·50. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 80·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 92·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 55·—. Ofen 43 zł. 165·—. Palffy 40 zł. 174·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 47·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 28·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 56·—. Salma 40 zł. m. 195·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 83·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 168·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 497·50.

Berlin 6 lutego. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż 6 lutego. 3-prc. Renta 95·65. Mąka 29·95.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. $11\frac{1}{2}$ przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec kościoła** N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Muzeum Narodowe.

1. **W Sukiennicach:** Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.
2. **Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego**, obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).
3. **Dom Muzeum. im Jana Matejki** (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.
4. **Barbakan Bramy Floryańskiej**, bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski